

# KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 324 (755)

Łódź, piątek 28 listopada 1947 r.

CENA 3 ZŁ

## Francja akceptuje zachodnie granice Polski

Na konferencji prasowej w ambasadzie francuskiej w Londynie rzecznik ambasady w odpowiedzi na pytanie dotyczące stanowisko Francji w sprawie zachodnich granic Polski oświadczył, że chociaż Francja nie była reprezentowana na konferencji Poczdamskiej, to jednak w zasadzie uznaje prawa Polski do jej obecnych granic z Niemcami.

# WIELKA CZWÓRKA UZNAŁA

## konieczność przedyskutowania traktatu z Niemcami W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI

LONDYN, (PAP). — Po śródowym przemówieniu ministra Molotowa zabierali kolejno głos inni ministrowie Spraw Zagranicznych Wielkiej Czwórki.

Minister Marshall stwierdził, że rychłe porozumienie w sprawie pod staw pokoju odpowiadało by życzeniom narodu amerykańskiego. Przyznał on dalej, że traktat z Austrią w odróżnieniu od traktatu z Niemcami nie jest rzeczą pierwszorzędnej doniosłości, popierając propozycję delegacji francuskiej, by traktatem z Austrią zajęli się zastępcy ministrów w ten sposób, by sami ministrowie mogli bezpośrednio przystąpić, zgodnie z propozycją delegacji radzieckiej, do omawiania kwestii zredagowania projektu traktatu z Niemcami, następnie do przedyskutowania zagadnień jednoci gospodarczej i politycznej Niemiec.

Z kolei Marshall polemizował z zarzutami ministra Molotowa pod adresem USA. Oświadczył on m. in. że, pragnąc dyskusji na pierwszym miejscu traktatu austriackiego, nie chciał przeciwstawiać się poglądom ZSRR, że traktat z Niemcami jest ważniejszy,

lecz, że uważał on, iż traktat z Austrią jest bardziej zaawansowany.

Minister Bidault podkreślił, że rząd francuski uważa za konieczne przyspieszenie opracowania niemieckiego traktatu pokojowego. Twierdził on, że, proponując przystąpienie w pierwszej kolejności do trak-

tatu austriackiego, nie miał na myśli opóźnienia pracy dotyczącej Niemiec. Obecnie delegacja francuska proponuje kompromis w formie przekazania sprawy traktatu z Austrią zastępcom ministrów.

Minister Bevin, poparł propozycję

W wyniku dyskusji ministrowie uzgodnili, że sprawa traktatu z Austrią będzie wprawdzie figurować na pierwszym punkcie porządku

ku dziennemu konferencji, lecz, że będzie ona niezwłocznie przekazana zastępcom ministrów, którzy mają przedłożyć sprawozdanie do dnia 2 grudnia.

KOGO ON PRZYPOMINA?



Gen. de Gaulle przemawia na konferencji prasowej.

## Kongres USA redukuje plan „tymczasowej pomocy“

NOWY JORK, (PAP). — Głośne oświadczenie przedstawicieli partii republikańskiej, że Kongres USA nie podejmie się roli „bezwolnego sygnatarjusza“ planów administracji, znalazło wyraz w dziedzinie programu trumanowskiego pomocy dla zagranicy w obliczeniu przez komisję spraw zagranicznych Izby Reprezentantów sumy tzw. „tymczasowej pomocy“ dla Francji, Włoch i Austrii o 108 milionów dolarów.

Decyzja komisji jest wyrazem niesłuchania silnych tendencji o-

szczędnościowych Kongresu oraz próba ze strony republikańców przekonania opinii publicznej, że administracja nie dba należyście o fundusze publiczne USA.

Wpływ na decyzję komisji w sprawie obciążenia sumy pomocy miały również poglądy członków tzw. komitetu Hertera, którzy wyrażają przekonanie, że obecne trudności ze zbożem w USA uniemożliwiają dostarczenie krajom europejskim pszenicy i żyta w ilościach przewidzianych planami administracji.

Wych Stanów Zjednoczonych w celu utrwalenia w Europie ustrojów gospodarczych, do których narody europejskie ustosunkowują się negatywnie.

## Olbrzymie straty wojsk Czang-Kai-Szeka

MOSKWA, (PAP). — Sztab generalny chińskiej armii ludowej komunikuje, że w ciągu ostatnich czterech miesięcy armia Kuomintangu straciła 452 tysiące żołnierzy i oficerów. Do niewoli wzięto 56 generałów Kuomintangu. Armia ludowa w tym samym czasie straciła 16 tysięcy żołnierzy.

Oddziały chińskiej armii ludowej wzięły olbrzymią zdobycz, m. in. 113 tysięcy karabinów, 7,737 karabinów maszynowych, 670 moździerzy, 268 dział lekkiej artylerii górskiej, 488 dział różnego kalibru oraz blisko 14 milionów nabo-

## Prowokacyjne imprezy Niemców amerykańskich

NOWY JORK, (PAP). W Pittsburgu odbyło się ostatnio, staraniem organizacji niemieckiej, „Relief for Germany“ wielka impreza propagandowa na rzecz pomocy Niemcom, w czasie której wyświetlano filmy o „nędzy dzisiejszych Niemiec“ i wygłoszono szereg apelów do Ameryki, wzywających do wzmożenia kampa-

ni propagandowej na rzecz Niemiec i zwiększenia pomocy narodowi niemieckiemu.

Jednym z głównych mówców był Otto Hauser, przewodniczący „Steuben Society“, głównej organizacji Niemców amerykańskich.

Hauser mówił w jaskrawej formie o „obojętności i braku współczucia“ dla Niemiec w USA, przedstawił zebrany „nieznana nigdzie, poza Niemcami, nędzę narodu niemieckiego“ itd. Atakował on równocześnie politykę radziecką na wschodzie Niemiec i żądał rewizji obecnych granic wschodnich Niemiec.

To niesłuchanie bezczelne wystąpienie Hausera wywołało protesty wśród zebranych i jeden z uczestników zebrania, Amerykanin Paul Gray, zwrócił się nazajutrz z listem otwartym do prasy polskiej w Pittsburgu, Cleveland i Chicago, z apelem do Amerykanów polskiego pochodzenia, aby utworzyli jednolity front przeciwko propagandzie niemieckiej.

Zebranie Pittsburgskie jest jedną z szeregu imprez niemiecko-amerykańskich w ostatnim okresie.

Dnia 5 grudnia odbędzie się w Chicago wielkie zebranie porozumiewawcze organizacji niemieckich w USA dla dalszego wzmożenia propagandy proniemieckiej dla Niemiec.

WASZYNGTON, (PAP). — Członek Izby Reprezentantów, poseł partii pracy ze stanu Nowy Jork, Markantoppo, wniósł projekt ustawy, będący kontrpropozycją w stosunku do programu pomocy dla państw europejskich, wysuniętego przez Trumaną.

Projekt przewiduje wyasygnowanie 1.5 miliarda dolarów na pomoc gospodarczą dla Europy i powołanie do życia przez Radę Bezpieczeństwa ONZ organu, który by administrował tymi środkami i realizował plan pomocy.

Broniąc tego projektu, Merkantoppo wysunął argumenty następujące: Naród amerykański nie żyje sobie, by jego zasoby użytkowane na popieranie w Europie systemu gospodarczego, opierającego się na kapitalistycznych frustracjach i feudalnym ustroju rolnym.

Merkantoppo podkreślił, że wniesiona do Kongresu ustawa, dotycząca „doraźnej pomocy dla państw europejskich“ ma na celu użytkowanie środków finanso-

## Szpieg gen. Franco aresztowany we Francji

TULUZA, (France Presse). —

Tutejsze władze bezpieczeństwa aresztowały pracownika konsulatu hiszpańskiego (z ramienia Franco), Jose Pardo.

Aresztowanie nastąpiło w centrum miasta w chwili, gdy jeden z agentów Pardo wręczał mu ważny dokument, dotyczący obrony narodowej.

Wspólnik Pardo zdołał zbiec.

## Powrót do gniazda

CUSTOMS TAMOWHA  
DOUANE



Dzieci fińskie, które w czasie wojny przebywały w Szwecji, powracają obecnie do swojej ojczyzny.

## Konferencja wojewódzka PPS zwołana na 30 listopada

Wojewódzki Komitet PPS zwołuje w dniu 30 listopada 1947 r. (niedziela) o godz. 11 rano w sali Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi, przy ul. M. Nowotki Nr 16 (d. Pomorska)

KONFERENCJĘ WOJEWÓDZKĄ PPS

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Wybór Komisji Mandatowej i Matki.
3. Referaty:
  - a) zagadnienia programowe,
  - b) projekt Statutu Partii.
4. Wybór delegatów na XXVII Kongres PPS.
5. Wnioski.

Udział w Konferencji biorą: Członkowie Rady Wojewódzkiej PPS, delegacji Komitetów partyjnych wybrani zgodnie z ordynacją wyborczą CKW PPS na 27 Kongres Partii, delegaci kół fabrycznych i zakładów pracy — zgodnie z uchwałą WK PPS z dnia 17.11. 1947 r.

Wszyscy delegaci na konferencję Wojewódzką muszą posiadać stałe legitymacje członkowskie PPS (nowego typu — po zweryfikowaniu).

Biuro organizacyjne konferencji czynne będzie od godz. 8 rano w Miejskiej Radzie Narodowej.

SEKRETARIAT WK PPS

**B. więźniowie zeznają:**

# „Führer“ sadystów był w Oświęcimiu

Himmler brał udział w procesie gazowania ludzi

KRAKÓW (PAP). — Przed rozpoczęciem przewodu prokurator zgłosił wniosek w sprawie dopuszczenia nowych świadków. Z kolei przedstawił wiecele oskarżenia, zadając pytania świadkowi Mieczysławowi Klecie, który zeznał w dniu wczorajszym.

Świadek twierdzi, że osk. Aumeier asystował stale przy apelach i z reguły obecny był przy każdej egzekucji publicznej. Świadek przypomniał sobie dokładnie jak przed świętami Wielkiejnocy 1943 r. 12.000 ludzi maszerowało na placu apelowym z podniesionymi rękami, podczas gdy SS-mani pod przywództwem osk. Aumeiera rewidowali więźniów. Apel zarządzane przez osk. Aumeiera trwały z reguły 3 do 4 godzin.

jedyną na tym, że egzekucje odbywały się nie na oczach więźniów, a w specjalnie do tego przeznaczonym miejscu w Brzezince. Rozstrzelano odtąd w ukryciu, bito, maltretowano, tak jak dawniej.

Tak wyglądał obóz oświęcimski w roku 1944, w okresie kiedy był on — według słów Liebenhenschla — „za mianem w „sanatorium“.

**Dla Polaków... kamieniołomy**

Następny świadek, inż. mechanik Michał Kula, był więźniem Oświęcimia już od r. 1940.

„Skoro tylko przybyliśmy do obozu — mówi świadek — otrzymaliśmy numery: tym samym numerem zaopatrywano puszkę na prochy. Te puszkę, ustawione na strychu, czekały zawsze na prochy po więźniach. Powiedziano nam, abyśmy za pominieli, że kiedykolwiek będzie Polska. Kazano nam uczyć się kamieniarstwa, bo praca w kamieniołomach miała być odtąd naszym zajęciem do końca życia.

**Trzy rodzaje „bunkra“**

W dalszym ciągu, na zapytanie obrony, świadek przedstawia czym był „bunkier“ i kiedy go stosowano. Z zeznań tych wynika, iż były trzy rodzaje bunkra: bunkier stojący o powierzchni 80x80 cm, bunkier zamknięty o pojemności 16 m sześciu, wreszcie celiwnia, w której więźniowie przebywali zupełnie pozbawieni światła.

Męczarnia kary, bunkra polegała na tym, że po 12 godzinach stania w nim — musiano iść na dalsze 12 godzin do pracy.

Poprawę losu więźniów z chwila objęcia dowództwa obozu przez osk. Liebenhenschla określa świadek jako pozorna. Ludzie orientujący się w stosunkach obozowych nie mieli żadnej szansy do tego nowego kursu.

**Sanatorium „Liebenhenschla“**

Zawezwany z kolei świadek Tadeusz Wasowicz wiezień Oświęcimia w latach 1941—1944, w zeznaniach swych podkreśla niesłychane zakłamanie władz obozowych w okresie kiedy na skutek zwiększonego zapotrzebowania na siły robocze miały ustać egzekucje, głodzenie i brutalne traktowanie więźniów. Aumeier, którego świadek rozpoznaje, oświadczył wówczas wobec zgromadzonych więźniów, że od tego czasu ani jeden więzień nie będzie rozstrzelany. Upiękniono zaledwie trzy dni, kiedy dokonano egzekucji na trzystu więźniach, różnica polegała

Wzywany wielokrotnie do naprawiania urządzeń ślusarskich w krematorium i komorach gazowych, poznałem dobrze cały proceder gazowania. Były w owym czasie dwie komory gazowe, jedna mieszcząca 1.500, a druga 2.000 ludzi. Więźniom przeznaczonym do gazowania mówiono, że idą do łaźni.

**Himmler w Oświęcimiu**

Ilość gazu była niedostateczna; ludzie męczyli się od 15 do 20 minut. Z bólu gryzali sobie palce w ręk, co widział najeżony więzień, przewożący później zwłoki.

Na jedno z pierwszych gazowań, zaproszono Himmlera. Reizführer SS przez specjalnie dla niego sporządzone okienko z zadwojeniem obserwował męki konających.

Świadek rozpoznaje następnie na ławie oskarżonych Aumeiera. Aumeier znany był wszystkim więźniom z niesłychanego okrucieństwa.

Świadek widział go wielokrotnie, jak na małym koniku wjeżdżał do wnętrza baraku i bijąc pejemem tego mógł tylko dosięgnąć, wypędzał ludzi na plac stracenia, gdzie następnie asystował przy egzekucji. Najeżono go sam strzelal do ofiar. Na ogół jednak zwykle zastrzelenie

wężnia nie zadawało go — kazano wieszac ze stryczkiem założonym nie normalnie na szyję, ale powyżej nosa, tak aby skazaniec męczył się kilkadziesiąt minut, krwawiąc i puchnąc.

**„Wynalozeki“ Grabnera**

Z kolei świadek przechodzi do osoby oskarżonego Grabnera. Grabner poza osobistym nadzorem nad krematorium i komorami gazowymi był specjalistą od sporządzania narzędzi tortur. Koledzy świadka — ślusarze, zmuszani byli do wykonywania wynalozków Grabnera. Były tam kajdany, zaciskające się automatycznie, przyrządy do ściskania palców, kołki do bicia i łone.

Świadekowi powierzono nadzór nad konserwacją aparatów w stacjach doświadczalnych. Był on obecny nie raz przy sterylizowaniu więźniów.

Sterylizacji dokonywano przez spalanie części rodnych promieniami Röntgena. Więźniowie poddani tym doświadczeniom nieuchronnie później umierali, a ciała spalone promieniami odpadało od kości.

Tribunał przerwał zeznania świadka, odraczając posiedzenie.

Po przerwie, w dalszym toku zeznań — świadek Kula opisuje sądowe metody uśmiercania więźniów.

**Tortura „pracy siedzącej“**

Na zakończenie prokurator pyta: Czy świadek wie czym była t. zw. „praca siedząca“?

Świadek: Tak jest. — Ludzie z porażczonymi nogami kierowani byli przez lekarza do t. zw. pracy siedzącej, która polegała na oczyszczaniu cegieł. Więźniowie musieli siedzieć o palikach wbitych w ziemię

których górny koniec był zaostrzony.

Następnie składa zeznania prokurator Najwyższego Trybunału w Pradze, Jarosław Drabek, który opisuje w krótkich słowach swoje przeżycia w obozie oświęcimskim, a następnie odpowiadając na pytania prokuratora stwierdza, że w procesach praszkich zetknął się z dokumentami, które potwierdzają istnienie planów wyniszczenia narodu polskiego i czeskiego. Z dokumentów tych świadek wymienia plan Henleina o rzez plan „Sicherheitsdienst“, które powstały jeszcze przed wojną. Znajdują się również w dyspozycji trybunału praskiego memorandum Franka Karela i Neuratha skierowane do dr. Lamersa, w którym proszą oni, aby Lamers przedłożył fuchrerowi — ich plan wyniszczenia Czechów.

## MOBILIZACJA POLICJI przeciwko strajkującym we Włoszech

RZYM (PAP). Dnia 25 bm. o godz. 10 wieczorem rzucono bombę przed gmachem drukarni, w której drukuje się socjalistyczny dziennik „Avanti“, oraz komunistyczny dziennik „Unita“. Wybuch spowodował rozbicie szyb wystawowych i roztłaskanie bramy. Sprawcy, po dokonaniu zamachu, uciekli samochodem. Oba dzienniki zwróciły się z protestem do ministra spraw wewnętrznych, zarzucając mu, że nie czyni niczego, by ukroczyć ekscesy faszystowskie w Rzymie mimo, iż została uchwalona już ustawa o obronie republiki.

RZYM (PAP). W czasie manifestacji kilku tysięcy strajkujących w Bisignano w Kalabrii przed gmachem partii qualunquistów — karabinierzy dali salwę z karabinów maszynowych do tłumy, zabijając jednego robotnika

i raniąc szereg osób. W odpowiedzi demonstranci zmusili karabinierów do ucieczki i zniszczyli kompletnie lokal qualunquistów. Zwłoki zabitego robotnika przewieziono do Cosenza, gdzie robotnicy natychmiast proklamowali

demonstracyjny strajk generalny. Również w prowincji Catanzaro, gdzie strajkują robotnicy rolni, sytuacja jest bardzo napięta. Władze zmobilizowały całą policję przeciwko strajkującym.

## Zmniejszenia sił zbrojnych żąda brytyjska Partia Pracy

LONDYN (PAP). — Ostro zarząca, mogący spowodować poważny kryzys polityczny w łonie Partii Pracy — powstał pomiędzy rządem, a brytyjskimi związkami zawodowymi.

Po raz drugi w ciągu ostatnich tygodni brytyjskie związki zawodowe oparły się stanowczo presji rządu, aby na czas kryzysu zawiesić wszelkie żądania podwyżki płac ze strony robotników zrzeszonych w związkach zawodowych.

Z ostrą krytyką spotkał się również rząd ze strony Partii Pracy, która zarzuca, iż obecny kryzys gospodarczy spowodowany jest w głównej mierze błędą polityką zagraniczną i powolną demobilizacją brytyjskich sił zbrojnych.

Partia Pracy domaga się od rządu poważnego zmniejszenia liczebności sił zbrojnych i nie zgodzi się

w żadnym wypadku na nowe obciążenie przydziałów żywnościowych proponowanych przez min. Crippsa.

## Losy Palestyny jeszcze nierozstrzygnięte

NOWY JORK (PAP). — Mimo przewidywań, plenum Generalnego Zgromadzenia nie powzięło w środę definitywnej decyzji w sprawie Palestyny i głosowanie odłożono do piątku. Sytuacja uległa pewnej zmianie w kierunku zmniejszenia się szans przyjęcia planu podziału. O ile dotychczas wyglądało, że plan podziału ma zapewnić zwycięstwo, o tyle obecnie szanse przyjęcia tego planu lub też niepowzięcia przez Zgromadzenie żadnej decyzji są mniej więcej równe. To właśnie jest powodem czołoczenia

## Osiągnięcia Narodów Zjednoczonych Wypowiedź ministra Wyszyńskiego

MOSKWA (PAP). — Radziecki wiceminister Spraw Zagranicznych Wyszyński, opuszczając No-

### Konferencja rektorów i profesorów szkół wyższych

WARSZAWA (PAP). — Dnia 27 b.m. rozpoczęły się tu trzydniowe obrady ogólnokrajowej konferencji rektorów i profesorów Szkół Wyższych.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele rządu oraz rektorzy i profesorowie wyższych uczelni z całego kraju.

wy Jork, by udać się do Londynu — złożył oświadczenie, w którym scharakteryzował przyjętą przez ONZ uchwałę, potępiającą podżeganie do wojny, jako poważny przyczynek do dzieła pokoju i współpracy międzynarodowej. Wyraził on jednak ubolewanie, że Zgromadzenie nie zdobyło się na zajęcie bardziej stanowczego i zwartego stanowiska. Nie doceniło ono wagi takich środków, jak ścisła współpraca z sądami wszystkich propagatorów wojennych i wszystkich tych, którzy powodują naruszenie pokoju. Jest również godne ubolewania, że Zgromadzenie Generalne pominęło w swych zaleceniach

sprawę powszechnego rozbrojenia i wyjęcia spod prawa broni atomowej, które to zagadnienia pozostają w związku ze sprawą propagandy wojennej. W każdym jednak razie fakt potępienia takiej propagandy przez Generalne Zgromadzenie stanowi dodatni czynnik w walce o pokój.

Wiceminister Wyszyński określił również jako znaczny krok naprzód akcje ONZ w takich sprawach, jak przeciwstawienie się fałszywym informacjom, zagadnienie osób wysiedlonych, kwestia reżimu Franco i problem powiernictwa. W sprawach tych osiągnięto pozytywne wyniki, mimo, iż niektóre delegacje z delegacją USA na czele — usiłowały pociągnąć za sobą Zgromadzenie wstecz. Narody Zjednoczone wykazały, że są zdolne do walki o zasady karty ONZ, dotyczące współpracy międzynarodowej — i o pokój.

## PZPB Nr. 3 przoduje w drugiej połowie listopada

W drugiej dekadzie listopada najlepsze wyniki w przemyśle bawelnianym osiągnęły PZPB Nr 3 (d. Geyer), które wykonywały plan w przedziale średniej w 109,2 proc., a w tkalni w 105,3 proc.

Następne miejsca zajęły PZPB w Ozorkowie (przedzalnio 107,9 proc. i 129,5 proc. a tkalnio 103,2 proc. planu), PZPB Nr 16 (105,6 proc.) i PZPB w Andrychowiu (przedzalnio 110 proc., a tkalnio 103 proc.).

Najlepsze wyniki osiągnęły: PZPB Nr 21, PZPB Nr 9, PZPB Nr 14, PZPB w Zgierzu i PZPB Nr 8.

W PZPB Nr 1 we współzawodnictwie „szóstek“ pierwsze miejsce zajął znowu Józef Pałczyński (178,1 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Stefan Stolarz (131,1 proc.) Zygmunt Stobara (109,9 proc.), a Enzel (118 proc.) Kibler (112,7 proc.).

W przedzalnio cieniście wyróżniła się Zofia Baranek (153,5 proc.). W przedzalnio odpadkowej uzyskał Jęzacy Nowacki 176,9 proc.

W PZPB Nr 2 w przedzalnio przoduje Helena Wieszczycka (4 strony 139,8 proc.) i Maria Golasińska (3 strony 140,5 proc.).

W tkalni „szóstki“ pierwsze miejsce zajęła Zofia Chruszczyk (141,8 proc.).

W PZPB Nr 3 we współzawodnictwie przodk (750 wrzec.) najlepsze wyniki osiągnęła Franciszka Czaja (159 proc.), a w tkalni („szóstki“) Bronisława Deka (182 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził majster Czaplinski (125,7 proc.) Tomczak (119 proc.), a Tosik (114 proc.) Zaleski (108 proc.). Zespół salowego Szelsta osiągnął 108 proc., Mamrota 102 proc., Bociana 108 proc., Buchnera 107 proc. Tkalnio „A“ (108 proc.) wyprzedziła tkalnio „B“ (89,4 proc.).

W PZPB Nr 4 (automat „ósemki“) uzyskała Eugenia Michalak 163,4 proc. normy. Na „czwórki“ na czoło wysunęła się Maria Wachowska (150,5 proc.).

W PZPB Nr 8 w przedzalnio (750 wrzec.) wyróżniła się Władysława Przybylińska (151 proc.), a w tkalni („szóstki“) Maria Klimeczak (198 proc.) i Kazimierz Beldowski (199 proc.).

W PZPB Nr 14 wyróżniła się Anna Świątkiewicz (157,3 proc.).

W PZPB Nr 16 (872 wrzec.) pierwsze miejsce zajęła Helena Machlańska (155 proc.).

## W rocznicę umowy o jedności działania Wspólne zebranie kół PPS i PPR

Dzisiaj, w piątek, dnia 28 bm. odbędzie się wspólne zebranie kół PPS i PPR, poświęcone rocznicy zawarcia umowy o jedności działania i współpracy PPS i PPR.

P. Z. P. Baw. w Rudzie Pabianickiej (d. Horak) ul. Pabianicka 84/86 godz. 13. Z ramienia WK PPS ref. tow. K. Czernik.

P. Z. P. B. Nr 6 oddz. „A“ i „B“, ul. Żeromskiego 137, godz. 13.30. — Z ramienia WKPPS ref. tow. K. Le-nartowicz.

Fabryka im. Strzeżyka (d. John) ul. Piotrkowska 217, godz. 15.45. — Z ramienia WKPPS ref. tow. B. Kruk.

P. Z. P. B. Nr 8 (d. Biederman) ul. Kilińskiego 2, godz. 18. Z ramie-

nia WKPPS ref. tow. J. Potkański.

P. Z. P. B. Nr 16 (Nielarnia) ul. Nielarniana, godz. 14. Z ramienia WKPPS ref. tow. St. Kowalski.

Tramwaje (w lokalu Domu Żołnierza) ul. Daszyńskiego 34, godz. 17. Z ramienia WKPPS ref. tow. T. Sołtan.

Gazownia — Targowa 28, godz. 16.30. Z ramienia WKPPS ref. tow. J. Kieller.

Polski Monopol Spirytusowy — ul. Armii Czerwonej, godz. 16. — Z ramienia WKPPS ref. tow. W. Chlebosz.

Polski Monopol Tytoniowy — ul. Kopernika, godz. 14. Z ramienia WKPPS ref. tow. J. Kieller.

**DZIS PREMIERA!**

**NOWY FILM LOTNICZY PRODUKCJI RADZIECKIEJ**

## BŁYSKAWICA

w rolach głównych:  
**W. DRUŻNIKOW — M. KUZNIECOW**  
N. ZORSKA

Reżyser: **A. STOLPER**  
Muzyka: **N. KRUKOW**

Produkcja: „MOSEFILM“.  
Eksploatacja: „FILM POLSKI“.



**Pięcioroczki europejskie**

**W BOULOGNE** (Francja) w najbliższym czasie przyjdą na świat pierwsze w Europie pięcioroczki. Szczęśliwą ich matką zostanie 28-letnia Mercela Desmarigny. Stwierdził to ponad wszelką wątpliwość czterech lekarzy specjalistów z Boloni, Lille i Paryża. Doktor paryski oświadczył nawet kategorycznie, że p. Desmarigny powie trzech chłopców i dwie dziewczynki, a waga każdego noworodka wahać się będzie od 2 do 3 kg. Wydać się to dość prawdopodobnie, ponieważ matka waży obecnie o 25 kg. więcej, niż normalnie.

Przysłana matka pięcioroczków otrzymała już liczne oferty firm reklamowych, oraz pracowni garderoby dziecięcej, prosząca o prawo pierwszeństwa fotografowania i użytkowania jako reklamy podobnych pierwszych pięcioroczków, które przyjdą na świat w Europie. Niewątpliwie całe społeczeństwo francuskie postara się, by pięć potęg państwa Desmarigny nie miało powodu skarżyć się na los.

**Mściwy narzeczony**

**W BERNIE** Szwajcarskim toczy się ostatnio oryginalny proces. Oskarżonym był młody inżynier, z którym przed kilkoma miesiącami zerwała jego narzeczona, i wyszła za mąż za innego młodego człowieka. Odrzucając rywal obmyślił oryginalny sposób zemsty. Wszedł mianowicie w porozumienie ze służącą młodej pary i przy jej pomocy załuszczył w sypialni nowożeńców dyktando, który utrwalił wszystkie słowa, wymawiane przez młodą parę w ich noc posłubną. Nazajutrz usunął dyktando i cały tekst uwiecznił na płycie gramofonowej, którą posłał młodej parze, jako ślubny prezent, zaznaczając, iż zatrzymał sobie drugi egzemplarz.

Nowożeńcy zaskarżyli pomyslowego inżyniera do sądu, który miał nie mały kłopot z wydanem wyroku w tak wyjątkowej sprawie. Sytuację inżyniera pogorszył wydatnie prokurator, który największe pretensje miał do oskarżonego o to, iż roztrwonil „zdolność swe i wiedzę, tak potrzebne państwu na cele osobiste“.

Po długich deliberacjach sąd skazał pomyslowego inżyniera na pół roku więzienia z zawieszaniem.

**W kraju długotrwałej wojny**

**Dyktatura Czang-Kai-Szeka chwieje się**  
**Ofensywa chińskich wojsk ludowych zagraża stolicy Południa**

**Z GÓRĄ** 8 lat trwała wojna w Chinach. Najazd japoński, rozpoczęty w połowie r. 1937, zakończył się dopiero w sierpniu roku 1945, gdy zastosowanie przez Stany Zjednoczone broni atomowej i ofensywa sowiecka w Mandżurii położyły wreszcie kres wieloletniemu panowaniu japońskiej klki imperialistyczno-wojskowej i zmusiły Japonię do kapitulacji.

Wycofanie się Japończyków z Chin, po uprzednim, gruntownym grabieniu kraju, nie było jednak jednoznaczne z ustaleniem się normalnych, pokojowych stosunków na olbrzymich przestrzeniach „Zółtej Republiki“.

W chwili zakończenia wojny z Japonią, Chiny były rozbite na dwie części, południową i północną. Na południu w Nankinie rządził prawicowy rząd marszałka Czang-Kai-Szeka, opierający się na prawym skrzydle dawnego Kuomintangu, niegdyś partii niepodległościowej a dziś wybitnie reakcyjnej i zaprzędanej obcemu kapitalowi. Na północy, w Jennanie, znajdowała się siedziba Rządu Demokratycznego, niesłusznie zwanego komunistycznym, albowiem w skład jego wchodziły nie tylko komuniści, lecz również inne postępowe ugrupowania chińskie, jak Liga Demokratyczna i lewicowi członkowie dawnego Kuomintangu.

Rząd południowy, nankiński, związał się ściśle ze Stanami Zjednoczonymi, skąd otrzymywał — i otrzymuje nadal — fundusze finansowe, broń, amunicję, instruktorów itd. Rząd Chin północnych nie chce dopuścić do rozciągnięcia wpływów amerykańskich na północną część kraju; nie uznaje on władzy Czang-Kai-Szeka, uważając ją za słuszną za powolne narzędzie w rękach imperializmu amerykańskiego i chińskiej reakcji.

**Koniec feudalizmu w Chinach północnych**

**W CHINACH** północnych przeprowadzony został szereg doniosłych reform społecznych, reformą rolną na czele. Nie ma już

tam wielkich obszarników; dawnym właścicielom ziemskich pozostawiono tylko nieznaczne gospodarstwa a cały nadmiar ziemi skonfiskowano i nadzielono nim bezrolnym i małorolnym włościan. Ogólny poziom życia gospodarczego w Chinach północnych, jak stwierdzają to nawet konserwatywni obserwatorzy zagraniczni, podniósł się znacznie.

Prędzej, czy później, dojść musiało do starcia między dwiema częściami olbrzymiego państwa Chińskiego. Czang-Kai-Szek, podburzany przez imperialistów amerykańskich, nie mógł ścierpieć istnienia w swoim bezpośrednim sąsiedztwie demokratycznej Republiki Północno-Chińskiej. Jeszcze w połowie roku ubiegłego rozpoczął on kroki wojenne przeciwko Północy.

Z początku sprzyjało mu szczęście; w ciągu paru miesięcy marsz Chang zajął 20 tysięcy km kw. ob-

szaru z ludnością ponad 30 milionów. Sukcesy te wyczerpały źle prosperujące państwo Południa. Z górą 80 proc. ostatniego budżetu Rządu Nankińskiego pochłonęły koszty zbrojeń i prowadzenia wojny. Spowodowało to olbrzymią inflację i astronomiczny wzrost cen, które wzrosły 60.000 razy(!) w porównaniu z poziomem przedwojennym.

**Niepowodzenia na froncie**

**JEDNOCZESNIE** rozpoczął się szereg poważnych niepowodzeń na froncie. Dowództwo wojsk ludowych (północnych), zdając sobie sprawę z trudności wewnętrznych Państwa Południowo-Chińskiego, rozpoczęło kontr-ofensywę, która przyniosła szereg dotkliwych porażek armii Czanga.

Dziś sytuacja wojenna w Chinach przedstawia się w ten sposób, że pod władzą wojsk ludo-

wych znalazły się nie tylko północne, lecz również większe części centralnych Chin, czołowe oddziały Armii Północnej sforsowały już miejscami rzekę Błękitną (Jang-Tse-Kiang) i zbliżają się do Hankou, wielkiego miasta, położonego na drodze z Pekinu do Kantonu.

W Mandżurii i części Chin północnych, m. in. w Pekinie, trzymają się jeszcze załogi Czang-Kai-Szeka, sytuacja ich jednak staje się coraz trudniejsza.

Jak ciężka jest obecna pozycja Nankinu, świadczy najlepiej fakt, iż wśród państw, figurujących na liście „doraźnej pomocy“ amerykańskiej znajdują się na jednym z pierwszych miejsc — Chiny, to znaczy południowa ich część, rządzona przez dyktaturę Czang-Kai-Szeka.

Czy ta „pomoc“ nie okaże się spóźnioną, pokaże najbliższa przyszłość.

(wł. rd.)

**PRABABKA HIMMLERA-CZAROWNICA**

**Dokumenty niemieckich zbrodni**  
**przedmiotem badań przedstawicieli Polski**

W Berlinie istnieje „Document Center“, urząd amerykański, w którym Amerykanie zbierają wszystkie oryginalne dokumenty hitlerowskie, znalezione na terenie ich strefy. Przeglądając te dokumenty, przedstawiciele Polski wyłowili szereg niezwykle sensacyjnych materiałów, ilustrujących zbrodnie niemieckie.

Bardzo charakterystyczny jest, datowany 8 października 1942 roku, oryginalny list szefa głównego urzędu zdrowia do Himmlera, zawierający go, iż urząd posiada już ponad 50 kg złota po zmarłych więźniach w obozach koncentracyjnych. Ilość ta wystarczy na zęby dla wszystkich SS-manów aż na lat 5. Szef urzędu zdrowia prosi więc Himmlera, aby złoto przesłać już wyłącznie do banku Rzeszy. Znalezione również drzewo genealogiczne Himmlera, które wykazuje, iż praprababką tego arcyzbrodniarza była czarownica Paskai, spalona na stosie.

W liście do Krügera, szefa Gestapo, Himmler poleca, aby kontyngent werbunkowy polskich sił roboczych stale przekraczał o 50% plan. Himmler pisze dalej, aby akcją werbunkową zainteresować nauczycieli i księży. Każdy ksiądz za zwerbowanie do Rzeszy robotnika miałby otrzymywać nagrodę

w pieniądzu i w zbożu, pochodzących z nadwyżki kontyngentu. Dyspozycja kończy się poleceniem rozkazania księżom, by z ambon nawoływali chłopów do zdawania kontyngentów i grozili karą piekła za wyłamanie się z tych obowiązków.

**Nowe złoża ropy i soli**

**odkrywa Państwowy Instytut Geologiczny**

Polska posiada wiele jeszcze niewyeksplorowanych bogactw naturalnych. Poszukiwaniami i badaniami zmierzającymi do wykorzystania tych bogactw zajmuje się Państwowy Instytut Geologiczny.

Największe teoretyczne możliwości mamy w zakresie soli i ropy. W obrębie „Walu Kujawskiego“, na linii między Inowrocławiem a górami Świętokrzyskimi i dalej w kierunku na Szczecin stwierdzono ślady ropy

naftowej. Aczkolwiek ślady te nie przesądzają kategorycznie obecności złóż, istnieją duże możliwości teoretyczne iż ropa tam się znajdzie.

Intensywne badania na terenie „Walu Kujawskiego“ doprowadziły do odkrycia bogatych złóż soli potasowych. Przystąpiono już do pierwszych wierceń próbnych w Kłodawie. „Wysad kłodawski“ długości ok. 60 km. zawiera sól kuchenną i sole potasowe. Wstępne badania określiły położenie tych złóż, ich warunki górnicze i zasobowe. Potrwają one około roku. Dopiero później będzie można przystąpić do wierceń głębszych, które określa warunki eksploatacji złóż.

W Mielsku odkryto, na podstawie teoretycznych przewidywań, gaz ziemny. Wszystkie dane świadczą, że złóż to jest bogate i będzie miało duże znaczenie gospodarcze, przede wszystkim ze względu na odciążenie Śląska. W Mielsku przystąpiono już do wierceń na głębokość 1-200 metr.

**Placówka polskości w Kwidzynie**  
**obchodzi 10-lecie swego istnienia**

Gimnazjum w Kwidzynie, które było jednym gimnazjum polskim w Prusach Wschodnich, obchodziło uroczystość 10-lecia swego istnienia. Z okazji tej uroczystości jeden z wychowawców szkoły opublikował tragiczne dzieje gimnazjum polskie-

go, będącego w przestrzeni całego istnienia przedmiotem ustawicznych napaści władz i uzbrojonych bojówek niemieckich. Na kilka dni przed wybuchem wojny wszyscy wychowawcy i wychowankowie gimnazjum kwidzyńskiego zostali przez Niemców aresztowani i wysłani do obozów koncentracyjnych. Na terenie woj. olsztyńskiego pozostało ich przy życiu zaledwie 12.

Na uroczystości 10. Rocznicy polskiego gimnazjum w Kwidzynie uchwalono reaktywowanie przedwojennej organizacji uczniowskiej „Kwidzynaaków“. Hasło „Kwidzynaaków“, które dawni wychowankowie w najbardziej tragicznych momentach swego życia wymawiali jak modlitwę, brzmi: „Przemienimy już wieki, a myśmy zostali, burza dziejów nie dała nam się znieść, sztandar wiary, co w ręce ojcowe nam dał, to Ojczyzny mej honor i cześć, bo takie jest nasze hasło, aby wierzyć w czyn, a nigdy w słowa. Gdyby i słowce wygasło — zapalimy je na nowo“.

**CYFRY ROSNĄ**  
**na froncie planu gospodarczego**

Wykonanie państwowego planu gospodarczego przez wszystkie niemal gałęzie przemysłu polskiego za mienia się w rozszerzający coraz bardziej swoje ramy wyścig produkcyjny. Wielki sukces hutników, którzy zdołali we wszystkich podstawowych grupach wytwórczych znacznie przewyższyć najlepszą produkcję przedwojenną, zasługuje na specjalne uznanie. Z dnia na dzień rzęsta hutnictwo polskie jeszcze swoje rezultaty. Np. w miesiącu październiku br. produkcja koksu wyniosła 32.643 ton, tj. 108 proc. planu, stal surowa — 108 proc., wyroby walcowe — 112 proc. W porównaniu do najlepszej przeciętnej produkcji z roku 1938 daje to w koksie 178 proc., w stali surowej 121 proc., i w wyrobach walcowanych 110 proc.

Nie tylko zresztą hutnictwo osiąga coraz lepsze wyniki. Przemysł naftowy, który pokonywać musi szereg trudności, zwiększając produkcję własną i rozszerzając jej zakres przez coraz to nowe wiercenia, przekroczył również normę planu. W październiku produkcja gazu ziemnego wyniosła 103 proc. zaś gazu ziemnego 140 proc. Postęp prac wiertniczych obrazują najlepiej 2 cyfry: 5 tys. metrów łącznej głębokości wierceń, 117 proc. planu. Polski przemysł paliw płynnych zwiększa z każdym dniem ilość źródeł eksploatacji, wyrównując w szybkim tempie niedobory, jakie można było dotychczas zauważyć na odcinku zaopatrzenia wewnętrznego.

Zwiększeniu ulega również w nieprzerwanym tempie wydobycie rudy żelaznej. W październiku wykonano np. plan produkcyjny rud surowych w 110 proc., rud prażonych w 107 proc., oraz rud darszowych w 106 proc. Szczególnie wyraźny wzrost produkcji ze wszystkich grup materiałowych stwierdzić można, jeśli chodzi o rudę ilastą i rudę brunatną.

Rezultaty osiągnięte w ostatnim okresie czasu przez przemysł hutniczy, naftowy i kopalinowy, wskazują na to, że coraz to zwiększa się produkcja rodzima surowców i półfabrykatów, stanowiąca podstawę do dalszego intensywnego uprzemysławiania kraju. (cot.)

**„PIJANE MIASTO“**  
**1500 zł. przepija miesięcznie każdy mieszkaniec**

Jednym z najbardziej chyba „popijających“ powiatów Dolnego Śląska jest kamieniogórski. Tylko wódki czystej wypija powiat miesięcznie za 15 milionów złotych, co daje na każdego obywatela powiatu 400 zł wydatku na ten produkt.

gorzej jeszcze przedstawia się sytuacja w samej Kamiennej Górze. Jej 12.000 tysięcy obywateli wypija czystej wódki za 7 milionów złotych miesięcznie. Każdy więc obywatel tego miasta wydaje na wódkę 600 zł miesięcznie. Przyjmując jednak, że mieszkańcy piją również wódki gatunkowe, oraz że w powiecie działa wiele „bimbrowni“ i że prawdopodobnie wiele ko-

biet i oseski nie piją, przeciętny obywatel Kamiennej Góry wydaje miesięcznie do 1.500 zł na wódkę.

Toteż na ulicach Kamiennej Góry od zmroku spotyka się przeważnie pijanych, a wśród nich bardzo wielki procent młodzieży.

**38 tomów — 100 kg.**

**Oryginalny pamiętnik Franka**  
**przywieziony został do Polski**

Sędzia J. Zahn przywiózł przed kilkoma dniami z Norymbergi oryginalny pamiętnik gubernatora Franka, składający się z 38 tomów. Ten największy chyba pamiętnik na świecie waży ok. 100 kg. Będzie on służył jako jeden z głównych dowodów w procesie zastępcy generalnego gubernatora Bühlera.

Dyrektor Głównej Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, ob. Gumkowski, przywiózł

przed kilku dniami do kraju wszystkie dokumenty z procesu Pohla, który odbył się w Norymberdze. Pohl był szefem głównego urzędu gospodarki i administracji, którym podlegały obozy koncentracyjne.

Dokumenty z procesu Pohla będą jednym z ważniejszych dowodów w odbywającym się w tej chwili w Krakowie procesie załogi oświęcimskiej.

SWIĄTECZNA AKCJA PREMIOWA  
**KURIERA POPULARNEGO**  
**Kupon Nr. 6**

# SPORT

## Zdekompletowany Gdańsk przegrywa z Łodzią 4:12

### Pisarski udowodnił wyższość nad Szymankiewiczem

**Łódź — Gdańsk 12:4.**  
Wyniki techniczne (Łodzianie na pierwszym miejscu):  
w. musza Kamiński otrzymał pkt. bez walki,  
w. kogueta Czarnecki wygrał z Gignalem na punkty,  
w. piórk. Guzowski wygrał przez dyskwalifikację Golyńskiego,  
w. lekka Grymin uległ na punkty Antkiewiczowi,  
w. p.-średnia Mazur poddał się Chychle,  
w. średnia Pisarski wypunktował Szymankiewicza,  
w. p.-ciężka Zylis wygrał przez poddanie się Lieta,  
w. ciężka Niewadził wygrał v. o.  
Sędziował w ringu p. Zapłotka, na punkty Plewiński W-wa, Łafoski (P), oraz Czarnik (Ł) i Dobrzański (Gd) na zmianę.

Publiczności 2.500.  
Kierownicy gdańskiego boksu rozpowiadali wszem i wobec, że stać ich okręg na wystawienie kilku zespołów równocześnie i wszystkie winny odnieść... zwycięstwa(?) Z tych zapowiedzi nie wiele zostało zrealizowane. Pięściarze Wybrzeża przegrali mecz z Krakowem, przegrali z Częstochową, przegrali z Szczecinem! Łatanie dziur pierwszego garnituru, rozbitego w meczu z Poznaniem sprawiło, że do Łodzi przyjechał zespół właściwie pięcioposobowy. Jeżeli dodamy, że wbrew oficjalnym zapewnieniom, w ringu ujęliśmy jedynie trzech bokserów z zapowiedzianego składu, zrozumie my w pełni słuszne oburzenie widzów, płacących ołbrzymie ceny za bilety na walki, które się nie odbyły.

Trudno nam winić o taki efekt spotkania łódzkie władze bokserkie. Organizowały one mecz z pełnym zaangażowaniem i rzetelność zapowiedzi partnerów, w stosunku do których władze naczelne boksu winny wyciągnąć surowe konsekwencje.

Osobną sprawę stanowią ceny biletów. Ani cena górna 400 zł ani tym bardziej dolna — 200 zł nie mogą znaleźć usprawiedliwienia w meczu z drużyną, która nie przyjeżdża ze Sztokholmu czy Paryża, ale ostatecznie z niezbyt odległego Gdańska.

Tym bardziej po wczorajszej, nieudanej imprezie ŁOZB znalazł się w dość przykrych sytuacji.  
Już przed meczem Łódź prowadziła 4:0. Gdańszczanie oddali walkowerem punkty w wagach muszej i ciężkiej. Luck w półciężkiej; stanął w ringu jedynie po to, aby ratować jako tako sytuację. Nie miał on zamiaru ani sil do walki. Peknięta szczeka groziła katastrofą. Pierwszy cios Zylisa wystarczył, by Luck ze łzami w oczach zrezygnował z dalszej walki.

**PIARSKI BIJE REPREZENTANTA**  
W tych warunkach głównie zainteresowanie skupiła na sobie walka Pisarskiego z reprezentantem Polski Szymankiewiczem. Odbiła się ona w atmosferze wielkiego zdenerwowania obu zawodników. Zdawali sobie oni sprawę z wysokiej stawki. Wygrał ją Pisarski, ale czy PZB wyciągnie z tego polityczne wnioski? Szymankiewicz okazał się bokserem b. prymitywnym. Zaletą jego jest odporność na ciosy, doskonale wrecz warunki fizyczne umożliwiające mu nieustanną ofensywę. Umie jednak b. mało. W ferworze, zapominając o zasadach, walczył nieczysto, dopomagając sobie trzymaniem.

Pisarski, jak zwykle dobrze rozwiązał walkę taktycznie. Wyczekiwał spokoju na ataki, celnie kontrując. W trzeciej rundzie, łodzianin jakby dał się ponieść temperamentowi — przeszedł sam do ofensywy. Przypadkowe odsłonięcie kostnowało go dwa silne ciosy Szymankiewicza, które zrobiły na Pisarskim wrażenie. Szybko wrócił do poprzedniego stylu i kontrując z obu rak zapewnił sobie wyraźne zwycięstwo.

**BOKS ANTKIEWICZA**  
Walki graniczące z pokazówką stoczył poza tym Antkiewicz z Gryminem w wadze lekkiej i dwaj łodzianie Kargier i Kargier w muszej. Antkiewicz wyszedł na ring nastawiony na boks, a nie na zdemolowanie przeciwnika. Tej zasady

Antkiewicz trzymał się przez wszystkie rundy. Trzeba przyznać, że boks ten był ładny. Antkiewicz zaprezentował

### O SPORCIE w dwu zdaniach

Termin zgłoszeń liczebnych oraz do poszczególnych konkurencji na zimowe igrzyska olimpijskie upływa w dn. 30 bm.

Jack Hurley, menażer świetnego boksera amerykańskiego Zale (Zaleski) ogłosił, że pupil jego spotka się o tytuł bokserkiego mistrza świata w wadze średniej z mistrzem Europy Francuzem Cerdanem w maju 1948 r.

Były mistrz świata w szachach, słynny „Tiger Jack” Dempsey, postanowił wrócić na swoją farmę w stanie Colorado i rozpocząć pisanie pamiętników.

Dzisiaj o godzinie 17 w gmachu Polskiej YMCA w Warszawie, ul. Konopnickiej 6, odbędzie się uroczyste otwarcie Centrum Medycyny Sportowej.

Z dniem 1.12.47 r. Warszawski Okręgowy Związek Piłki Nożnej postanowił odwołać ze względu na złe warunki atmosferyczne wszystkie rozgrywkę mistrzowskie w kl. A, B i C.

Polski Związek Tenisowy zgłosił swój udział w grach o puchar Davisa 1948 r.

Polski Związek Kolarski organizuje w grudniu specjalny kurs dla kierowników i trenerów krajowo-zarobkowo-turystycznych.

dość bogaty repertuar uderzeń, ale i odsionil poważny mankament: za dużo inkasuje. W drugiej rundzie złapał na szczękę soczysty prosty Grymina, po którym zachwiał się. Młodzutki Grymin walczył z nadzwyczajnym spokojem i opanowaniem. Pojedynek z Antkiewiczem na pewno wiele go nauczył, a porażka z takim bokserem nie jest kompromitacją.

**DWIE ŁÓDZKIE MUCHY**  
Kamiński, przez półtorej rundy ustępował atakującemu z ferworem Kargierowi. Kargier z dystansu trafił całym seriami, sam nieuchwytny dla kontr Kamińskiego. Dopiero pod koniec drugiej starcia Kargier zainkasował silne 2 haki w korpus. Trzecia runda to generalny finisz Kamińskiego. Jego przeciwnik nie miał wtedy nic do powiedzenia. Wyrok remisowy słuszny.

**DRAMATYCZNY POJEDYNEK**  
Dramatyczny pojedynek stoczył w wadze piórkowej Guzowski z Golyńskim. Gdańszczanin sylwetką budzący podobny jest do Antkiewicza. Zademonstrował też i jego odporność, ambicję i potężną bombę. Pierwszą rundę Guzowski wygrał b. wysoko. Prowadził również zdecydowanie w drugim starciu, w którym gdańszczanin otrzymał napomnienie za bicie głową. Pod koniec rundy Golyński łapie przeciwnika w róg, ładując trzy potężne sierpy w żołądek, po których Guzowski pada. Gong zabrzmiął, gdy p. Zapłotka do liczył do 5.

Wielką ambicją tylko utrzymywał się Guzowski w trzecim starciu, ale przeciwnik jego zbyt chaotycznie walczył nie potrafił zadać decydującego ciosu. Łodzianin inkasuje jedno napomnienie, a Golyński wkrótce potem dwa i zdyskwalifikowany przegrywa walkę.

**CHYCHŁA ZDOBYWA ŁÓDZ**  
Chychła tylko jedną rundę walczył z Mazurem. Zademonstrował piękny boks. Łodzianin znany ze swej odporności, w przerwie po pierwszym starciu poddał się. Nie był w stanie bronić się przed doskonałym przeciwnikiem. Publiczność żegnała Chychłę długotrwałym aplauzem.

Czarnecki miał w Gignalu trudnego partnera. O głowę wyższy Gignal inkasował dużo, ale nie zalamywał się. W drugiej rundzie usiadł na deskach do „3”. Zdawało się, że za chwilę skończy walkę, tymczasem nie tylko przetrzymał kryzys, ale w trzecim starciu sam niebezpiecznie trafił Czarneckiego.

W sumie mecz stał na słabym poziomie. Była w większym splotu rewia surowej jeszcze młodzieży, niż spotkanie dwu czołowych okręgów Włoka.

## Niebywały ruch w kolekturach Łodzianki marzą o wysokiej na rodzio

Totalizator sportowy zyskuje w Łodzi coraz większą popularność. Na powodzenie konkursu wpłynęła również i nierozegrana suma 115 tysięcy złotych, którą komitet Olimpijski włączył do ogólnej nagrody za trafne rozwiązanie kuponu Nr 5.



W dniu wczorajszym we wszystkich kolekturach panował tłok. Po godzinie 17 kilkanaście osób musiało zrezygnować z udziału w konkursie, ponieważ w myśli zarządzenia, biura przyjmowały kupony tylko do tego terminu.

Obserwując ruch w kolekturach,

udało się zauważyć, że tym razem łodzianki postanowiły urządzić generalne „polowanie” na pierwszą nagrodę. Składały one nawet po dziesięć kuponów.

Po obliczeniach okazało się, iż kolektury łódzkie ze sprzedaży kuponów na kupon Nr 5 przekazały do Warszawy 99 tysięcy 180 złotych.

Jeśli się uwzględni, że inne miasta Polski przekazały podobne kwoty — suma nagród powinna wynosić czterdzieć miliona złotych.

Już w niedziele wieczorem lub w poniedziałek rano (drugi termin ogłoszenia) odnosić się dla bardziej cierpliwych) będziemy mogli się przekonać z jakimi szczęściami wpisaliśmy na swych kuponach nasze przewidywania.

## „Tęcza” walczy w niedzielę z mistrzem Częstochowy

Wobec przesunięcia terminu już w dniu 30 listopada odbędzie się w Łodzi pierwszy w bieżącym sezonie mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo Polski. Tym razem rusza do boju pięściarze łódzkiej „Tęczy”, którzy zmierzą się z mistrzem okręgu Częstochowskiego — CKS-em.

Mecz odbędzie się w hali WIMA o godz. 11 przed południem.

W ramach niedzielnej spotkania dojdzie do pojedynku między słynnym bombardierem Chudym, który swego czasu w tej samej hali WIMA znokautował Czorka, a młodym i dobrze zapowiadającym się Guzowskim.

„Tęcza” do zawodów z CKS-em przygotowała się bardzo starannie, ponieważ — według regulaminu — przegrana automatycznie eliminuje

zespół z dalszych rozgrywek. Łodzianie posiadając w swej ósemce młody element — nie zamierzają tak łatwo zrezygnować z dalszym udziałem mistrzostwach Polski i tym samym wiodą do walki wiele ambicji i poświęceń, aby to pierwsze spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść. I dlatego należy przypuszczać, że mecz Tęcza—CKS dostarczy widzom wiele emocji.

## Czytajcie „Przegląd Sportowy”

### Kolegium sędziów ŁOZPN KOMUNIKAT OFICJALNY Nr. 42 z dnia 27 listopada 1947 roku

- Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo: 30.11, godz. 11.00 — boisko ŁKS, Kl. B ZSK II—ŁKS II ob. Smiechowski, godz. 13.00, boisko ŁKS Kl. A, ZSK i ŁKS B, ob. Winiarski, godz. 16.00, boisko Ruda Pab., Kl. C, Huragim—Konf. KS, ob. Zajaczkowski, godz. 9.00, boisko Zjednoczone Kl. C, Jutrzenka—Skra, ob. Piekarski, godz. 11.00 boisko Zjednoczone Kl. B, Zjednoczone II —Boruta II, ob. Palyga, godz. 13, boisko Zjednoczone Kl. A, Zjednoczone—Boruta, ob. Sikorski Marian, godz. 10.00, boisko Wima Kl. C, Czelenko—Arko, ob. Gelański, godz. 19.00, boisko Ognisko Kl. C, Ognisko—Włókniarz, ob. Górecki Jan, godz. 19.00, boisko Ognisko Kl. C, Victoria —Łodzianka, ob. Golański, godz. 8.00, boisko Arko Kl. C, TUR Chojny—Bieg Resursa, ob. Górecki Stan., g. 10.00, boisko Arko Kl. B, TUR Chojny—Bieg Resursa, ob. Gryniowski, godz. 13.00, boisko Arko Kl. C, Polonia—Pocztowiec, ob. Sikorski Miecz., godz. 16.00, boisko Podgórze Kl. B, Tramwajarz—OSP Główna, ob. Hanysa, godz. 13.00, boisko Podgórze Kl. C, Czys —Filnowice, ob. Szaryński, godz. 10.00, boisko Tęcza Kl. C, Blysk—KMS, ob. Melka, godz. 13.00, boisko Tęcza Kl. C, Węstea—Orkan, ob. Rosiak, Dalszy ciąg komunikatu podamy jutro.

### Dział oficjalny ŁOZPN Komunikat WG i D Nr 52

- Podaje się do wiadomości treść uchwały Zarządu PZPN, L. dz. 4850/47: „Zarząd PZPN po rozpatrzeniu odwołania KS, Boruta — Ziętler z dnia 31. 10. 47, od uchwały Zarządu ŁOZPN w sprawie weryfikacji zawodów finansowych o mistrzostwo Kl. „B” ŁOZPN na rok 1947, na podstawie § 182 Statutu PZPN postanowił: 1. uchylić wyżej wspomnianą uchwałę Zarządu ŁOZPN,
  - zatwierdzić weryfikację dokonaną przez WG i D ŁOZPN i ogłoszoną w komunikacie Nr. 42 z dnia 24. 10. 47
  - zwrócić KS Boruta wniesioną kasę do odwoławcy.
- Uzasadnienie:**  
W toku dochodzeń potwierdziła się okoliczność, iż KS Boruta działał w dobrej wierze, wzywając do składu drużyny zawodnika Rajtara. Ta dobra wiera wynikała przede wszystkim z poświęceń przez wiarogodną instytucję wojskową z zwolnieniu Rajtara z dniem 24. 10. 1946, a następnie — jeżeli chodzi o gry finałowe — z braku reakcji władz Okręgu na przesłaną przez Klub listę zawodników uprawnionych do gry w finałach. Dobra wiera wynikała również z faktu ujawnienia poprzedniej przynależności kibicowej Rajtara właśnie przez KS Boruta i to w ciągu trwania mistrzostw. W tej dobie wierze Klub został utwierdzony formalnie przez władzę Okręgu i przez WG i D ŁOZPN, drogą weryfikowania zgodne z wynikami na boisku zawodów, w których brał udział zawodnik Rajtara. Po weryfikacji wszystkich zawodów w grupie Klub mógł być przez „my” o działaniu zgodnym z przepisami i o dalszym prawie wstawianiu do składu zawodnika Rajtara w rozgrywkach finałowych.”
2. W związku z podaną w punkcie pierwszym Zarządu PZPN-nu przywraca się moc obowiązującą postanowieniem WG i D zawartym w komunikacie Nr. 42 pkt. 13, 14 i 15, uchwalać jednocześnie pkt. 3 i 4 komunikatu WG i D Nr. 42 z dn. 4. 11. 47.
3. W związku ze zwolnieniem terminów przez wycofanie KS, Boruta z grupy I mistrzostw Klas B wyznacza się spotkanie ZWM Włókniarz — Ziętler — BKS Pionier na dzień 30.11.47 godz. 13.00 boisko Ziętler.
4. Karze się surowa nagana zawodnika Kublika Karola z BKS Pionier za przewinienie na zawodach w dniu 28. 11. 47, § 124 pkt. 2.
5. Karze się surowa nagana zawodnika Wojtana Kazimierza z KS Energia za przewinienie na zawodach w dniu 16. 11. 47, § 124 pkt. 2.

## Miguel de Unamuno Markiz de Lumbria

Później zwołała służbę. Przyszła nawet na pół dzieciństwa donia Vincenta, której niebywały hałas przeszkodził w drzemce. W obecności wszystkich Karolina kazała otworzyć balkony i okna i rzekła donośnym i silnym głosem:  
— Syn mój Pedro jest prawdziwym markizem de Lumbria. Ojciec jego jest Tristan, ten sam Tristan, który teraz zaszły się w kąt i płacze. Markiz de Lumbria przyszedł na świat miesiąc po zawarciu małżeństwa między Tristanem a moją młodszą siostrą, Luizą. Ojciec mój poświęcił mnie dla swych zasad... Równie w podobny sposób, mogłaby być skompromitowana moja siostra!  
— Karolino! — wybełkotał Tristan.  
— Zamierz! Nareszcie nadszedł dzień, gdy można wyznać całą

5) ten sposób, Tristanie?! Podła niewola! Otwórzcie balkony! Dajcie dostęp słońcu. Nie obawiam się kurzu ulicznego, ani much! Jutro zdejmie się tarcze z fasady pałacu. Zasadzimy na balkonach kwiaty w doniczkach, zaprosimy na uroczystość rodzinną wszystkich mieszkańców miasta. Cały lud okoliczny będzie naszym gościem.  
— Uroczystość odbędzie się w dniu, gdy mój syn, owo dziecko grzechu, jak go nazywa spowiednik, zostanie uznany za prawdziwego markiza de Lumbria.  
Dziecko grzechu? Grzechem byłby raczej narodził tamtego.  
Biedny Rodriguito zaszły się w kąt sali. Trzeba go było stamtąd gwałtem wyciągać. Był śmiertelnie błądy; jego oczy jarzyły się gorączkowo. Nie chciał spojrzeć ani na ojca, ani na swego brata.  
— „Oddamy go do klasztoru na wychowanie” — zawyrokowała Karolina.  
Mieszkańcy Lorenza mówili z podziwem o żelaznej woli i energii,

z jaką Karolina przeprowadzała swoje plany. Na ulicy nie pokazywała się nigdy sama. Prowadziła męża pod rękę, jak więźnia. Okna i drzwi pałacu były przez cały dzień otwarte. Od słońca blaski farba na portretach przodków, na fotelach pławiła, satyna. Karolina przyjmowała co wieczór gości, którzy nie śmieli odmówić jej zaproszeniu.  
Grasła w wista kartami Tristana, który siedział obok niej. Ciotowała go i gaskała pieszczotliwie po twarzy. „Co robisz mój głupek? Jak panowie widzą, mój mąż nie umie grać bez mojej pomocy”.  
Gdy zostawali sami, Karolina mówiła: „To nieszczęście, Tristanie, że od czasu tej biednej córki, nie mamy więcej dzieci. Ona była dzieckiem grzechu, ona, lecz nie nasz Piotruś! Musimy godnie wychować markiza”.  
Karolina postawiła na swoim. Tristan uznał Piotra za prawowitego syna. Syn ten miał odziedziczyć rodowy tytuł markiza.

prawdę. Twój syn — nasz syn, odebrał markizowi błękitną krew, błękitną i czerwoną... purpurową krew markizów de Lumbria.  
— Na miłosierdzie boskie, nie róbcie takiego hałasu, rzekła donia Vincenta, zwijając się w kłębek na swym fotelu!  
A teraz, rzekła Karolina, zwracając się do służby — roznieście tę historię na całe miasto. Opowiadajcie na placach, przy „patios” i przy fontannach wszystko, coście tutaj słyszeli, aby świat cały wiedział, aby się dowiedziano, o hańbie tarczy herbowej.  
— Ale całe miasto wie już o tym dawno — wyszeptwała Marianna.  
— Cały świat mówi o tym seniora.  
— Więc, aby ocalić sekret, który był publiczną tajemnicą, aby zachować pozory, żyliśmy dotychczas w

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Ramieńskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokietńska 8), Zundelewicz (Piotrkowska 25), Szlindembucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicz (Zgierska 94), Lipieca (ul. Piotrkowska 195), Pastorowej (Lagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307.)

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dzisiaj o godz. 15 „Burza”, wszystkie bilety sprzedane.

O godz. 19 „Krawiacy i Górale” po powrocie z podróży po Czechosłowacji, gdzie Państw. Teatr W. P. odniósł niebywały sukces artystyczny, przyczyniając się do politycznego i kulturalnego zbliżenia obu państw.

Reżyseria Leona Schillera, oprawa scenograficzna i kostiumowa Wł. Daszewskiego, orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją Wł. Raczkowskiego, tańce układu J. Hryniewickiej. Udział biorą: Miedziana Bonaoka, Krawczykowa, Puchlewski, Hryniewicka, Fijewska, Wozniak, Pagowski, Maliszewski, Borowski, Stokowski, Kostecki, Lapiński, Ordon, Szałowski, Szymański, Szonert, Dejmek i Budek, Prolog i Epilog wygłaszają Hanna i Warmiński. Chór słuchaczy Państ. Wyższej Szkoły Muzycznej.

Widowisko po kilku przedstawieniach zejdzie na czas dłuższy, ustępując miejsca sztuce Salacoru pt. „Noc gniewu”.

TEATR POWSZECHNY
Dzisiaj „Frycyk w złotych”, wszystkie bilety sprzedane.
Passe-partout nieważne.
W sobotę 29 bm. o godz. 19.30 Lidia Wysocka i Stefan Sojecki w wielkim wieczorze piosenek.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Dzisiaj o godzinie o godz. 19.15 komedia Jean Giraudoux „AMFITRYON 35”.
Przedstawienie z prolog Bohdana Korzeniowskiego, dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego, reżyseria Eryka Akera. Udział biorą: Helena Buzowska, Stanisław Bugalski, Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Elżbieta Łabuzka, Adam Mikolajewski, Tadeusz Schmidt, Danuta Szarfarska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz.
Kasa ogólna od 11-oj do 13-oj tel. 123-02.

TEATR LITERACKO - SATYRYCZNY „OSA”
Dzisiaj o godzinie o godzinie 19.30 w dawn. sali Manteuffla przy ul. Zachodniej 43. (tęż Zawadzkiej), dają rewie satyry politycznej, piosenki, humoru i tańca pt. „PIERWSZE ZADŁA”.

TEATR „SYRENA” Traugotta I
Dzisiaj o godzinie „WGLAD W ZŁAD”.
pocz. o godz. 19.30, Tel. 282-70.

Kina

- ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1:
„Ostatnia Noc” - godz. 18.30, 19.30, 20.30, niedz. 14.30.
BALTYSK - ul. Narutowicza 20:
„Mysz i Ludzie” - 18, 19.30, 21, niedz. 14.30.
BAJKA - ul. Franciszkańska 31:
„Wiosna” - 17, 19, 21, niedz. 15.
GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2:
„Siódma Zastawa” - 17, 19, 21, niedz. 15.
HEL - ul. Legionów 24:
„Kopciuszka” - godz. 17, 19, 21, niedz. 15, 17, 19, 21.
MUZA - Ruda Pabianicka:
„Wesoły Pensionat” - 17.30, 20; niedz. 14.30.
OSWIATOWE - ul. Piotrkowska 243:
„Cyrk” i dodatki.
POLONIA - ul. Piotrkowska 67:
„Curie Skłodowska” - godz. 18, 19.30, 21, niedz. 14.30.
PRZEDWIOSNO - ul. Żeromskiego 74/76:
„Carrie Klamie” - 17, 19, 21; niedz. 15.
ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178:
„Sześciu w 13” - 17, 19, 21; niedz. 15.
ROMA - ul. Rzgowska 83:
„Bohater Legii” - godz. 18.
REKORD - ul. Rzgowska 2:
„U Kresu Drogi” - godz. 16.30, 18.30, 20.30; niedz. 14.30.
STYLLOWY - ul. Kilińskiego 123:
„Bella tańczy”, 17.19, 21; niedz. 15.
SWIT - Bałucki Rynek 5:
„Awantura w Zaślatach” - 17, 19.
TATRY - ul. Stenkiwicza 40:
„Granica” - godz. 16.30, 18.30, 20.30; niedz. 14.30.
WISA - ul. Daszyńskiego 1:
„Spotkanie” - godz. 17.30, 19.30, 21; niedz. 15.
WŁOKNIARZ - ul. Zawadzka 16:
„Błyskawica” - 17, 19, 21; niedz. 15.
WOLNOŚĆ - ul. Napiórkowskiego 16:
„Pepita Jimenez” - godz. 17, 19, 21, niedz. 15.
KACHETA - ul. Zgierska 28:
„Człowiek z Karabinem” - godz. 16, 18.30, 21; niedz. 14.30.
ŁĘCZA - ul. Piotrkowska 108:
„Bella tańczy” - godz. 17.30, 19.30, 21.30; niedz. 14.30.

Nowy rodzaj świadczeń socjalnych

FUNDUSZ ZASIŁKÓW RODZINNYCH

Stale dodatki dla ubezpieczonych, mających na utrzymaniu żonę i dzieci

Rząd w trosce o podniesienie dobrobytu mas pracujących, opracował ostatnio projekt wprowadzenia nowego rodzaju świadczeń socjalnych, nie stosowanych nigdzie na świecie. Zadanie ustawodawstwa socjalnego wyprzednia bowiem położenie człowieka, obciążonego rodziną, a w każdym razie z tego tytułu nie udziela mu żadnych, dodatkowych świadczeń.

W Polsce forma dodatków rodzinnych do uposażeń znana była i dawniej, jednak nie obowiązywała ona wszystkich zakładów pracy. Obecnie zasada ta będzie powszechnie obowiązująca.

KTO KORZYSTA Z ZASIŁKU?

Dekret z dnia 28 października br. powołuje do życia Fundusz zasiłków rodzinnych, którym administruje ZUS i Ubezpieczalnie Społeczne. Fundusz ten przewiduje wypłatę zasiłków w rodzinach ubezpieczonych na wypadek choroby i macierzyństwa, mających na swoim wyłącznym utrzymaniu żonę i dzieci. Z zasiłku tego mają też prawo korzystać emeryci i renciści, jak również pobierający okresowe świadczenia, to znaczy zasiłki chorobowe, lub na wypadek bezrobocia z tytułu ubezpieczeń społecznych. Ci ostatni jednak mogą otrzymywać zasiłki rodzinne jedynie na dzieci, będące na utrzymaniu, a nie na żony.

Inowacją jest w pewnym sensie rozszerzenie pojęcia członków rodziny. W danym wypadku za członków rodziny będą też uważani pasierbowie i dzieci ofiar wojny, przyjęte na wychowanie.

W wypadkach, gdyby umarł już opiekun rodziny, lub emeryt, do pobierania zasiłków rodzinnych uprawione są same sieroty. To samo dotyczy sierot, po poległych w walkach o niepodległość i demokrację. TYLKO OJCIEC. — W ZAKŁADZIE PRACY

Jeżeli w rodzinie zatrudniony jest ojciec i matka, wówczas zasiłek na

rodzinę wypłaca się tylko ojcu, jako głowie rodziny.

Jeżeli ubezpieczony ma prawo do otrzymywania zasiłku rodzinnego z różnych tytułów, jak np. w miejscu pracy, i z tytułu pobierania emerytury, wówczas zasiłek może otrzymać tylko w jednym miejscu i to tylko z tytułu zatrudnienia.

Te instytucje, które dotychczas już wypłacały dodatki rodzinne do poborów, wyższe od wprowadzonych zasiłków rodzinnych, muszą ubezpieczonym wypłacać różnicę do wysokości rodzinnego dodatku.

Prawo do zasiłku rodzinnego ma pracownik, który co najmniej pozo stałe w stosunku najmu przez 2 tygodnie w ciągu miesiąca. Zasiłek wypłacany jest co miesiąc z dołu. Osobom, zatrudnionym w zakładach pracy, zasiłki wypłacają Ubezpieczalnie Społeczne, renciściom i in. te instytucje, które wypłacają renty i zapomnieć. Oczywiście w obu wypadkach wypłaty uskuteczniają się na rachunek funduszu zasiłków rodzinnych.

PLACI PRACODAWCA

W pierwszym okresie, na podstawie polecenia ministerialnego, zasiłki rodzinne wypłacane będą czasowo przez pracodawców.

Trudno w tej chwili powiedzieć, ile będą wynosiły wspomniane wyżej zasiłki rodzinne. Będzie to do-

kładnie ustalone w rozporządzeniu wykonawczym, które ukaże się w najbliższym czasie.

Fundusz zasiłków rodzinnych stworzony zostaje ze składek, wpłacanych przez pracodawców oraz z wpłat, dokonywanych przez instytucje wypłacające renty i zapomnieć.

Podstawa wymiaru składek, wpłacanych przez pracodawców stanowią zarobki pracowników, analogicznie jak w ubezpieczeniach na wypadek choroby. Wymiar ich, pobór, ustalenie prawa do świadczeń itd. powierzone zostało przez Min. Opieki Społecznej Ubezpieczalni Społecznej.

Należy zaznaczyć, że nowy Fundusz zasiłków rodzinnych przejmie w całości majątek, który stanowił własność dotychczasowego Funduszu Pracy. Fundusz Pracy przestaje tym sposobem formalnie i faktycznie istnieć.

Nowy dekret wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1948 roku i od tego czasu będą wypłacane zasiłki rodzinne dla niepracujących żon i dzieci, pozostających na wyłącznym utrzymaniu ubezpieczonych. Od tej zasady mogą być jednak odchylenia, gdyż termin pierwszej wypłaty dla poszczególnych kategorii uprawionych ustalić musi Minister Pracy i Opieki Społecznej.

(Tg)

Nie chcemy wierzyć

Przychodzą do nas często ludzie i opowiadają o rzeczach, w które nie chce się wyprost wierzyć. Rozumie się, że wszelkiego tego rodzaju skargi czy zarządzenia poddajemy konfrontacji z życiem. Sprawdzamy u źródła, ile tkwi w nich uzasadnionej krytyki, a ile fantazji.

To sprawdzanie nie jest jednak zawsze rzeczą łatwą. Bo weźmy taką np. relację, w którą — podkreślamy to — nie chcemy w 100 procentach wierzyć, ale która przecież może też mieć pewne podstawy. Podobno w niektórych kinach bliźnich na długo przed rozpoczęciem seansu, kasjerki ogłaszają, że wszystkie bilety ulgowe na I, II i III miejsce są już wyprzedane. Ludzie, pragnący obejrzeć dany obraz, często rezygnują po dłuższym wyczekiwaniu w kolejce z przysługującej im taryfy ulgowej i w takich wypadkach przechodzą do kasy drugiej gdzie nabywają bilety po cenach normalnych. Ale nie w tym rzecz, że pięć drożej, choć i to nie jest bez znaczenia. Główny zarzut sprawa się do tego, że podobno, w jakimś momencie znów otwiera się skienko pierwszej kasy i rozpoczyna się sprzedaż biletów... ulgowych.

Wynikało by z tego, że istnieje tendencja do rozsprzedaży przede wszystkim biletów droższych, co mogłoby godzić w sferę pracowniczą.

Powtarzamy jeszcze raz, aby nie było nieporozumień: nie chcemy dać wiary, że tak jest w istocie, a dokładnie tego sprawdzić nie jesteśmy w stanie, bo musicibyśmy wystawać przed kinami przez kilka godzin, aby te rzeczy uchwycić. Ale z drugiej strony — w danym wypadku — nie mamy powodu całkowicie odsądzić od prawdomówności kilku naszych informatorów. Czyż kierowaliby się tylko złościwością?

Uważamy, że jakkolwiek sprawa by się nie przedstawiała, kompetentne czynniki Filmu Polskiego, powinny ją zbadać. Leży to w interesie świata pracy, któremu powinno się udostępnić oglądanie filmów własnie po cenach ulgowych. I pod tym kątem widzenia warto było by raczej pomyśleć także o tym, aby przeznaczono na każdy seans większy procent biletów ulgowych, aniżeli to ma miejsce obecnie. Jest to zagadnienie, które już wielokrotnie poruszono było na łamach prasy, a które wciąż jeszcze czeka swojego rozwiązania. STG.

SKROMNE DATKI

tworzą wielką sumę

Jak mówi przysłowie: „Grosz do grosza, a będzie kokosz”. Przysłowie to można śmiało zastosować do jednego w swoim rodzaju pomysłu, jaki zrealizował jeden ze sklepów łódzkich.

Oto firma elektrotechniczna Jana Nowaka przy ul. Piotrkowskiej 66, mając u siebie wagę osobową, zrobila z niej godny pochwały użytek. Waga została umieszczona przed wejściem do sklepu, obok niewielka puszką i napis: „Za zważenie dobrowolna ofiara na PCK”.

Waga i puszką, do których widoku przyzwyczaili się już wszyscy chyba mieszkańcy Łodzi, zainstalowane zostały w roku 1945. Wydawa-

łoby się, że sumy zbierające się w puszkę będą niewielkie. Nikt nie pomyślał, że można skorzystać z wagi i nie za to nie zapłacić. A jednak, okazuje się, że drobne datki wrzucane były sumiennie i chętnie. Do obecnej chwili puszką dała już pokazywać dochód, bo około 65 tys. zł. Dysponując tą sumą PCK może udzielić pomocy niejednemu potrzebującemu.

Jak informuje nas właściciel sklepu, waga ma swych stałych już klientów. Wielu ludzi także zatrzymuje się przed sklepem tylko w tym celu, by wrzucić do puszek parę złotych na PCK.

Komisje Pomocy Szkolnej Dzieci muszą być dożywiane, obute i odziane

Dzieci najbardziej ucierpiały podczas minioniej wojny. Łata okupacji wyniszczyły je, wycieńczyły wskutek braku należytej opieki i braku żywności. Dzisiaj w samej Łodzi 70 procent dziatwy w wieku szkolnym wskutek niedostatecznego odżywiania, zagrożonych jest gruźlicą.

Wydział opieki społecznej w Łodzi, pragnąc obciążyć swoją pomocą jak największe zastępy dzieci niezdolnych rodziców, a zwłaszcza sieroty po ofiarach wojny, powołał do życia główną komisję pomocy szkolnej, oraz liczne takie komisje przy poszczególnych szkołach publicznych.

Komisje te mają za zadanie zrejestrowanie dzieci, potrzebujących pomocy, ustalenie tych potrzeb i zakomunikowanie o nich komisji głównej.

Ustalono, że w ub. roku szkolnym znaczny odsetek dziatwy nie mógł uczęszczać zimą do szkół z powodu braku obuwia i odzieży. Stwierdzono, że dzieci muszą być intensywniej dożywiane. Ze dzieci, potrzebujących pomocy natychmiastowej, jest ponad 6 tysięcy.

Wydział opieki społecznej wyasygnował dotychczas dodatkowo 5 milionów zł. na opiekę nad tymi dziećmi. Akcja obejmie, jak wspomnieliśmy, całą młodzież, ale potrwa ona do 4-5 miesięcy, a pochłonie do 50 milionów zł. Komisje szkolne, w skład których wchodzi przedstawiciele komitetów rodzicielskich i rad pedagogicznych, przeprowadzają obecnie do- kładne ankiety.

Akcja rozdawnictwa płaszczy, obu wia, żywności itd. została już zapoczątkowana i przyjmowana jest z dużym zadowoleniem zarówno przez koła rodzicielskie, jak i przez nauczycieli i samą młodzież. Komitety rodzicielskie, zwłaszcza na peryferiach robotniczych Łodzi nie mogą pomagać biednej dziatwie. Pomoc ich sro wadzała się dotąd najczęściej do zakupu sprzętu szkolnego i książek lub zeszytów. Ale niedza wielka, a żadnych innych potrzeb, nie mogły i nie mogą we własnym zakresie zaspokoić. Uczynią to odpowiednie władze, w ścisłej współpracy m. in. z komisjami pomocy szkolnej. (t).

Młodociany bandyta skazany na 6 lat więzienia

Jak już donosiliśmy, do jednego z prokuratorów Sądu Okręgowego zgłosił się 17-letni chłopak, nazwiskiem Gomólski, który dobrowolnie przyznał się do przestępstwa, prosząc przy tym, by zatrzymanego w tej sprawie niewinnego człowieka wypuszczono na wolność. On sam będąc winny, nie chciał się ukrywać, gdyż zdaje sobie sprawę, że musi ponieść karę za popełniony czyn. Przestępstwo jego polegało na tym, że wspólnie ze starszym od siebie kolegą, An-

tonim Kukulą, dokonał zbrojnego napadu rabunkowego.

W dniu wczorajszym sądzony był w trybie doraźnym wspomniany wyżej 20-letni Kukuła.

Oskarżony do winy się przyznał. Mimo okoliczności łagodzących, sąd skazał go na 6 lat więzienia. Jak bowiem podkreślił w swej mowie oskarżycielskiej prokurator Smiarowski, należy bezwzględnie tępić dziedziczenie obyczajów, które panuje wśród młodzieży. (b)

Z życia Górnictwa

Komitet Wojewódzki zawiadamia, że Konferencja Wojewódzka Górnictwa rozpocznie swe obrady w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 10 rano w sali Dzielnicy PPS Śródmieście-Lewa przy ul. Narutowicza nr 28.

Referat kobiet przy dzielnicy „Śródmieście Prawa” PPS, ul. Andrzeja 46, urzędza dnia 29. 11. br. o godz. 18 tradycyjnie „Andrzejkę” na które zaprasza wszystkich członków.

INŻYNIERŃ RUCHU lub TECHNIKA

O BOGATYM DOSWIADCZENIU FABRYCZNYM poszukują PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PASMANTERYJNEGO — ŁÓDŹ, POLUDNIE, ul. Kopernika 1/3, (Pr. 2015)

RADIO

PIĄTEK, 28 LISTOPADA
12.03 Wiadom. połudn., 12.15 Muzyka, 12.30 „Z mikrotonem po kraju”, 12.30 Muzyka rozrywkowa, 15.00 Audycja słowno-muzyczna, 16.00 Dziennik, 16.30 Audycja dla chorych, 16.55 Audycja dla młodzieży, 17.10 Audycja Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości, 17.15 „Koncert dla przodowników świata pracy”, 18.00 RUL, 18.15 Koncert żywych, 18.45 „Wspomnienie o Karolu Jzyszkowskim”, 18.55 Wiadom. sportowe, 19.00 Skrzynka techniczna, 19.15 Koncert symfoniczny — W puzerwie — Dziennik, 21.30 „U naszych przyjaciół”, 21.50 Audycja rozrywkowa, 22.45 Koncert żywych, 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.20 Muzyka poważna, 23.55 Wiadom. z ostatniej chwili.

ZATRUDNIMY OD ZARAZ:

- 3-ch wykwalifikowanych TECHNIKÓW włókienniczych
1 TECHNIKA do wykończalni i farbiarni
3-ch wykwalifikowanych KSIĘGOWYCH
2 MASZYNISTKI
Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego — Państwowych Zakładów Przemysłu Włókiennego Nr. 30 w Zgierz, Błotna Nr. 6.

Z sali koncertowej

LEW OBORIN
Recital fortepianowy

Nazwisko i osoba Lwa Oborina nie są nam obce. Laureat I-go Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina w Warszawie, a ostatnio uczestnik Wszechniowskiego Festiwalu Muzycznego Polskiego Radia, dał się poznać jako znakomity pianista, o wysokiej kulturze muzycznej, którym słusznie się chlubi Zw. Zakł. Radziecki.

Bawiąc obecnie w Polsce, dał i w Łodzi recital fortepianowy, który się odbył w sali, a ściślej mówiąc — w trzech salach Konserwatorium. Normalnie odbywają się tam koncerty w dwóch przyległych salach, połączonych w jedną przez uchylenie drzwi. Ostatnio usunięto ścianę za estradą i w ten sposób dołączono do całości przejściową halę w głąb lokalu. Piszę o tym, by raz jeszcze zwrócić uwagę na trudności, z jakimi trzeba się porać w naszym półmilionowym mieście, aby zorganizować koncert, nie przepłacając za salę kinową czy teatralną.

Ala wracając do sprawy najważniejszej, czyli samego koncertu, stwierdzić trzeba, że znakomity artysta nie przejmował się zbyt nieanormalnymi warunkami występu, a przynajmniej tego po sobie nie pokazywał. Świetnie usposobiony, a może i rozbudzony serdecznym przyjęciem jakie mu zgotowała publiczność, z pogodnym uśmiechem i filozoficznym spokojem zasiał do fortepianu, by wkrótce zapomnieć o całym świecie. Bo Lew Oborin, z chwilą kiedy zaczyna grać, pograża się całkowicie w muzykę, która przejmując się do głębi. Jest to mistrz skończony, dysponujący wspaniałą i wszechstronnie oszlifowaną techniką, która pozwala mu bez trudu (tak się to przy najmniej wydaje) pokonywać najzwyklejsze trudności techniczne. Cóż przy tym za atleta! — Po wykonaniu tak

forsowanego programu, jak ten, o którym zaraz będziemy mówili, jako czwarty naddatek na bis wykonał jeszcze Poloneza As-dur Chopina, w najrozleglejszej skali dynamicznej i nie tracąc nic ze sprężystości palców!

Na bogaty i urozmaicony program złożyły się: Sonata charakterystyczna Beethovena (op. 81 a „Pożegnanie, nieobecność i powrót”), Mussorgskiego „Obrazki z Wystawy”, Chopina Ballada g-moll, Mazurek h-moll i 4 etudy, 3 Preludia Rachmaninowa — i Prokofiewa Adagio z baletu „Kopciuszek” oraz Toccata.

Wszystkie te utwory wykonane zostały znakomicie, nawet mocno romantyzowana sonata Beethovena. Największą dla nas jednak atrakcją było umieszczenie w programie „Obrazków z Wystawy” Mussorgskiego. Tak rzadko słyszy się u nas tego genialna kompozycje i to w takim wykonaniu! Oborin wydobyt całe bogactwo zawartej w niej charakterystyki, barwy i nastrojów, traktując ją może za bar dzo orkiestralnie, ale z tym większą plastyką i siłą wyrazu. Nie mniej znakomicie wypadło wykonanie Toccaty Prokofiewa. Oborin słynie również jako odtwórca Chopina. Odczuwa go nieco swoiście, ale bardzo głęboko i z prawdziwie słowiańskim sentymentem. Osobiście najwięcej podobało mi się wykonanie etud, zwłaszcza gis-moll, As-dur i Ges-dur.

Oborin — technik doskonały, wirtuoz virtuosus, muzyk o wielkiej kulturze, artysta całą duszą, a przy tym człowiek unikający naturalności prostoty — to naprawdę Lew prawdziwy! Kiedy przyjedzie następnym razem do Łodzi, wyjdziemy w Konserwatorium jeszcze jedną ścianę boczna, albo i dwie, o ile to będzie możliwe. Sam gotów jestem pomagać!

ST. WOYNA-GWIAZDZIŃSKI

PAŃSTWOWE FABRYKI KONFEKCYJNE OŚRODEK Nr 3 w ŁODZI, ul. Wólczańska Nr 243

poszukują

samodzielne o księgowego

na stanowisko kierownika Wydziału Finansowego. Zgłoszenia do Wydziału Personalnego.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO Nr 3 Im. 9-go MAJA. — ŁÓDŹ, ul. Tylna Nr 6

poszukują:

majstra skrcalni oraz majstra postrzygalni

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO w RUDZIE PABIANICKIEJ

Zatrudnią natychmiast

technika -elektryka

ZE ŚREDNIM WYKSZTAŁCENIEM I PRAKTYKĄ.

Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do Wydziału Personalnego w P.Z.P.B. w Rudzie Pabianickiej, ul. Pabianicka Nr. 184/86.

(PAP 2103)

W związku z Dekretem o przymusowej rejestracji warsztatów pracy wzywamy wszystkich naszych członków rzemieślników, prowadzących samodzielne warsztaty — do przybycia na

nadzwyczajne zebranie informacyjne

w SOBOTĘ, dnia 29 LISTOPADA 1947 r. o godzinie 19.30 w lokalu własnym przy ulicy Gdańskiej Nr 18 m. 33. Szczegółowe wyjaśnienia złożyć:

- Ob. prezes Mgr M. Balberyski
Ob. radca prawny ob. Mgr. F. Handelsman
Ob. sekretarz M. Goldman.

SEKCJA RZEMIEŚLNICZA przy ŻYDOWSKIM STRONNICTWIE DEMOKRATYCZNYM w ŁODZI

CENY OGŁOSZEŃ

Table with columns for 'Za tekstem', 'W tekście', 'Nekrologi', and 'Ogłoszenia drobne'. It lists various types of advertisements and their corresponding rates per line or per word.

Porażony prądem

W PZPB Nr 1 przy ul. Tymienieckiego 24 miał miejsce tragiczny wypadek. 42-letni robotnik Józef Koliłowicz został podczas pracy porażony prądem elektrycznym. Na krzyk jego nadbiegli inni pracujący na sali i natychmiast wyłączono prąd.

Koliłowicz poniósł śmierć na miejscu.

2-LETNIA ŚREDNIA SZKOŁA RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH przy Naukowym Instytucie Rzemieślniczym w Łodzi poszukuje: 1) INSTRUKTORA ŚLUSARSKIEGO (ślusarstwo budowlane) 2) INSTRUKTORA KOWALSKIEGO 3) INSTRUKTORA INSTALACYJNEGO (wodociąg, kanalizacja, centralne ogrzewanie). Warunki do omówienia w DYREKCJI SZKOŁY ul. Łąkowa Nr 4 codziennie od godz. 11 do 12.

SKŁAD APTECZNY wydzierżawię w kieleckim, nowoczesnie urządzonej — w centrum. Firma egzystuje od lat 20. Mieszkanie z wygodną w tym samym domu. Oferty pod: „Skład Apteczny“.

OGŁOSZENIE Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podatkowy podaje do publicznej wiadomości, że poczynając od dnia dzisiejszego przeprowadzana zostaje dla celów podatkowych ankietą dla działów gruntu w uprawie specjalnej w gospodarstwach rolnych i ogrodniczych na terenie Wielkiej Łodzi. W tym celu rozdane zostały przez Wydział Podatkowy druki do wszystkich właścicieli (użytkowników) gruntów, prowadzących uprawy specjalne, dla wypełnienia ankiety i zwrotu ich Wydziałowi Podatkowemu w Łodzi, al. T. Kościuszki Nr. 1, III piętro, pokój Nr. 14 w terminie 7 dni od daty otrzymania ankiety. W wypadku, gdyby z jakiegokolwiek powodu właściciel lub użytkownik gruntu wspomniany ankiety nie otrzymał, należy w ciągu 1 tygodnia od daty niniejszego ogłoszenia zgłosić do Wydziału Podatkowego w Łodzi, al. T. Kościuszki Nr. 1, III piętro, pokój Nr. 14, po odbioru ankiety celem jej wypełnienia i zwrotu. Łódź, dnia 28 listopada 1947 roku. ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

- Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów, Stenkiwiec 34, pierwsza — druga, czwartą — siódma, tel. 189-58. R
Dr. KOWALSKI MIECZYŚLAW specjalista weneryczne-skożne Aleje 1 Maja 3 8-10, 4-7. -8092
GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera za Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 28-a (róg Zawadzkiej), tel. 169-00.
DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Pohodlnowa 26, druga — siódma wieżowca. 7819-

Kupno i sprzedaż

- SPRZEDAŻ — kupno mebli Stanisław M1 chalski. Sklep, Zgierska 16. 9077
POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk Łódź ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 178-73. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnia, stolowe gabiny, ty, kuchnie, łóżka, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i gwarantowane. 7844-

Poszukiwanie rodzin

IKARA MILERA zawiadamiamy, że Pola GROSZMAN znajduje się w Łodzi. Wiadomość Aleje 1 Maja 15 m. 13.

Zaofiarowanie pracy

CHÓRZYŚCI, chórzyski, statściści mogą się zgłaszać w godzinach od 11 rano do 2 po południu Teatr „Lutnia” Piotrkowska 243. 9090

Zagubione dokumenty

- UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU — Łódź Tomczyk Eugeniusz, Górne Stoki, Turmie 41/619. 9089
UNIEWAŻNIAM legitymację tramwajową na m-c grudzień Rogalska Janina, Ołowiana 74. 9091
UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową (miesięczną) nazwisko Siwicka Maria Zeromskiego 16 m. 26. 9092
UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Muszyńska Maria Złoczew k/Sieradza. Sieradzka 64. 9093
UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Związku Zawodowego. Stawiana Maria, Mechaniczna 38. 9094
SKRADZIONO dowód osobisty, kartę rowerową, legitymację członkowską „Sieradzanki”, Mirusiński Władysław — Sieradz. 9095
ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU. Szabason Benedikt, Narutowicza 30. 9096

PODZIĘKOWANIE

Doktorowi B. Zabłockiemu Ordynatorowi oddziału chorób zakaźnych szpitala w Radogoszczu, Jego Asystentowi i wszystkim Siostrom za Ich sumienną opiekę zarówno w dzień jak i w nocy oraz służbie szpitalnej za obowiązkowość i chętnie spełnianie czynności przy chorych jako była pacjentka tą drogą składam serdeczne podziękowanie

JULIA MIELCZAŃSKA Łódź, ul. Mielczarskiego I m. 3

DYREKCJA FABRYKI OBRABIAREK W. KRUSCHE i S-KA pod Zarządem Państwowym w PABIANICACH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie

STUDIUM ARTEZYJSKIEJ (głęb. 120 m.)

Słepo kosztorysy i bliższe informacje w Sekretariacie Fabryki przy ul. Łaskiej Nr 3 w Pabianicach.

Oferę w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferę na wykonanie studium artezyjskiej” składać należy do dnia 10 grudnia 1947 r. godz. 9.30. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone na konto 153 w Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi wadium w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 grudnia 1947 r. godz. 10. Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów.

PAP 2116

PRZETARG

Uniwersytet Łódzki rozpisuje przetarg na uporządkowanie starej i wykonanie nowej instalacji elektrycznej w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Nowotki 21.

Zainteresowane firmy mogą otrzymać słepo kosztorysy w gmachu Uniwersytetu przy ul. Narutowicza 65, pokój 3 w godz. od 9 do 13.

Oferę w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferę na wykonanie instalacji elektrycznej przy ul. Nowotki 21”, należy złożyć w gmachu Uniwersytetu przy ul. Narutowicza 65, pokój 3, do dnia 4. 12. 47 r. godz. 12.

Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. od sumy kosztorysowej.

Uniwersytet Łódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania.

PAP 2107

Obwieszczenie o licytacji

W myśl art. 85 Dekretu z dnia 25. 1. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 21) i Urząd Skarbowy podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji w dniu 29. 11. 1947 r. w drugim terminie.

- 1) W lokalu Składnicy Skarbowej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 211. Urządzenie Baru f-my „Albatros” i fortepianu.
2) Przy ul. Piotrkowskiej 75: Domek składany f-my „Albatros”.
3) W pierwszym terminie: W lokalu Taboryckiej Samuel: Druk glijowany i kłódki f-my „Pole”, oszacowane na ogólną sumę złotych 16.000.
4) W dniu 4. 12. 1947 r. w drugim terminie: W lokalu Składnicy Skarbowej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 211. Manufaktura i galanteria oszacowana na ogólną sumę zł. 135.150, należąca do ob. Tomczaka Zygm.
5) Manufaktura oszacowana na ogólną sumę zł 59.160, należąca do ob. Dmowskiej Aleksandry.
6) W dniu 4. 12. 1947 r. w pierwszym terminie: W lokalu Piekarskiego Edwarda przy ul. Piotrkowskiej 108. Urządzenie sklepowe i artykuły spożywcze, oszacowane na ogólną sumę złotych 123.550.
7) W lokalu Bonikowskiego Władysława przy ul. Dażyńskiego 41. 6 różnych łapczanów, oszacowanych na ogólną sumę 210.000 złotych.
8) W lokalu „Gospoda Artystów” przy ul. Traugutta 1, Krzesła zwykle cienne 200 sztuk i fortepian, oszacowane na ogólną sumę zł. 127.600.

PAP 2115

Redaktor naczelny: ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej. SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-94

Table with 3 columns: Position, Telephone Number, and Name. Includes Redaktor Naczelny (136-46), Zastępca Red. Nacz. (112-54), Sekretarz Redakcji (144-18), Dyr. Administracyjny (136-91), Dyr. Delegatury „Wiedza” (268-95), Wydział Czasopism (257-93), Dział Ogłoszeń (256-37, 222-22), Ekspedycja (261-93), Rozdzielnia (272-57).

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Łódź, ul. Zwirki 2.

D-018600